



Ku czci Krasieńskiego: Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego i tłumy publiczności po uroczystym nabożeństwie opuszczają katedrę na Wawelu.

domek „krakowskich dzieci”. Kiedy w r. 1908 zanosiło się na wojnę z Serbią został 1 batalion tego pułku zmobilizowany i wysłany do Bośni pod wodzą pułkownika Zielińskiego. Naczelnym komendantem pułku jest pułkownik Stanisław Grzywiński. Poszczególnymi oddziałami dowodzą podpułkownik Kandler oraz majorzy Damaszek, Trsek, Wolgner, Plachy i Schneider.

Pułk 13 ma jeszcze jedną zasługę wobec Krakowa. Na czele jego orkiestry pułkowej stoi od 30 blisko lat znany i ceniony w sferach krakowskich, zwłaszcza muzycznych, kapelmistrz Jan Nep. Hock. Nazwisko to znane jest wszystkim, którzy kochając muzykę i w Krakowie pragnęli szukać jej artystycznego wyrazu. Zawsze chętny i uczynny, obdarzony przytem wysokimi zdolnościami muzycznymi kap. Hock stał się z czasem współtwórcą wielu najpiękniejszych krakowskich koncertów, a pracując usilnie nad zespołem swej pułkowej orkiestry, doprowadził ją do wysokiego poziomu artystycznego, tak, iż obecnie jest ona jedną z najlepszych orkiestr wojskowych w Austrii.

Zawody narciarskie w Tatrach.

Piękny, zdrowy i łączący „przyjemne z pożytecznym” sport narciarski znajduje u nas coraz więcej zwolenników. Wspaniałym wprost przeglądem

polskiego narciarstwa były zawody narciarskie w Zakopanem, urządzone w d. 18 lutego z wielkim nakładem trudów przez Tatrzańskie Tow. narciarzy.

Tłum tysiąca widzów zajął wzgórze, z którego jak na dłoni można było obserwować przebieg zawodów. Na obszernej hali rozpoczęły się harce 100 narciarzy i narciarek, nie biorących udziału w zawodach.

Około godz. 11 rozpoczęły się zawody. Na śnieżnej bieli Suchego Żlebu ukazują się kilka czarnych punkcików. Małe, zgrabne sylwetki narciarzy rosną z każdą sekundą, przebiegają szybko przed publicznością i jedna po drugiej wpadają do mety.

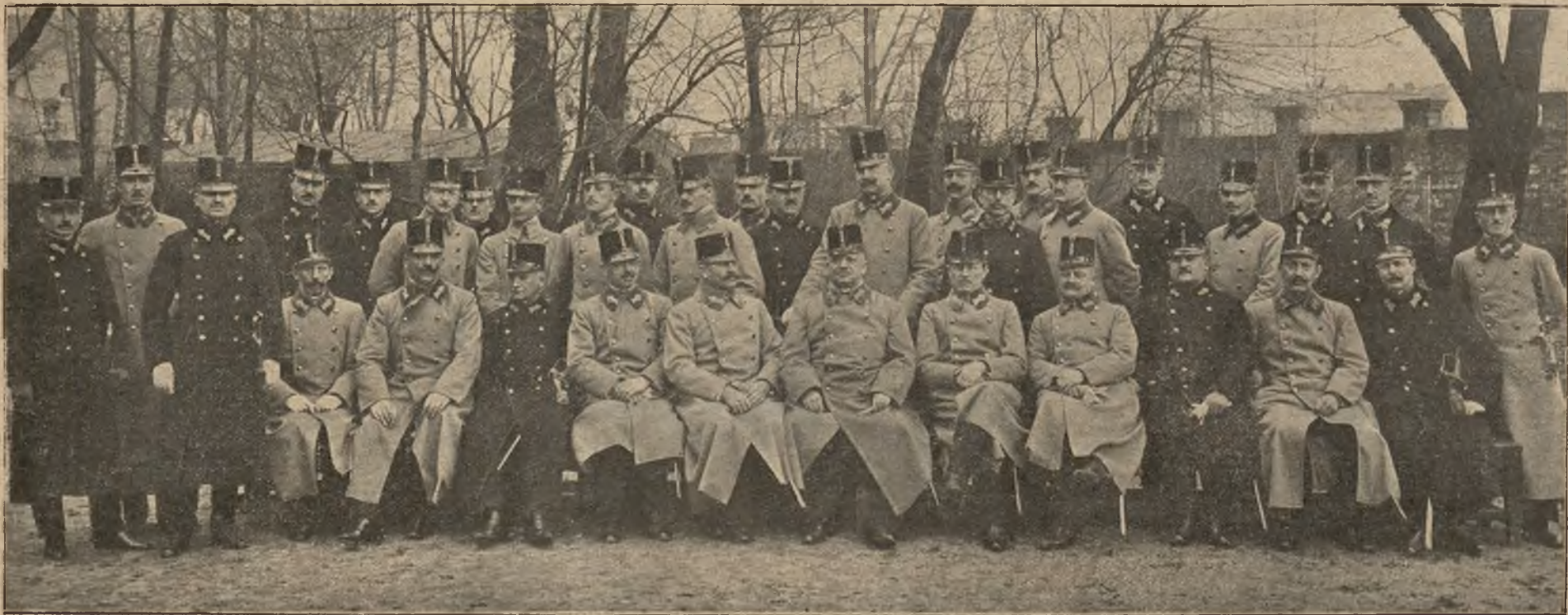
Rozpoczął się następnie interesujący bieg juniorów, młodych narciarzy, którzy nie zdobyli jeszcze żadnej nagrody.

Najdłuższy, bo wynoszący przeszło pół mili, był następny bieg główny „seniorów”, wytrawnych zwycięzców w poprzednich biegach. Start jego wyznaczono na przełęczy Goryczkowej w wysokości 1820 metrów. Zdaleka dokładnie widać miniaturki startujących, jakby uwieszone u nieba. Na dany znak spadają w dół z szybkością pospiesznego pociągu, efektem zjazdu przykuwając wzrok wszystkich. Za chwilę pierwszy narciarz zjawia się na wyniosłości Kalatówek i uderza w otwór mety, urządzonej w kształcie bramy tryumfalnej z brył lodu i zieleni świerkowej. W kilka sekund wpada drugi, następnie trzeci... dziesiąty, odbywając drogę, którą spinali się w górę, w dziesięć razy krótszym przeciągu czasu.

Wkrótce nieprzejrany sznur sanek uwoził z Kalatówek publiczność, unoszącą piękne wspomnienia z interesujących zawodów, których wynik świadczy, że sport narciarski w Tatrach rozwija się znakomicie.



Zawody narciarskie w Tatrach: Teren wyścigu pań i „juniorów”.



Odjazd „krakowskich dzieci”: Oficerowie 13 pułku, który z Krakowa został przeniesiony do Opawy.